

Dr Wendy L. Widder, Daniel, sesja 13, Daniel 9, Pokuta i Boża obietnica odnowienia.

© 2024 Wendy Widder i Ted Hildebrandt

To jest dr Wendy Widder podczas jej nauczania na temat Księgi Daniela. To jest sesja 13, rozdział 9 Daniela, „Pokuta i Boża obietnica przywrócenia”.

Ten wykład dotyczy rozdziału Daniela 9. O rozdziale dziewiątym będę także mówił w następnym wykładzie.

Rozdział ma tylko 27 wersetów, ale kończy się czterema najbardziej kontrowersyjnymi wersetami Starego Testamentu. Więc odłożymy to na następny wykład i podczas tego pierwszego wykładu omówimy tak naprawdę największą część rozdziału. Ten rozdział dotyczy pokuty i Bożej obietnicy odrodzenia.

O tym właśnie jest rozdział 9. Rozdział ten różni się od pozostałych rozdziałów zawierających wizje Daniela. Zatem w wizjach Daniela są cztery; widzi symboliczne przedstawienia królestw.

W rozdziale 7 i 8 znajdują się symboliczne wizje. W rozdziale 9 nie jest to tak naprawdę wizja, a raczej objawienie. Otrzymał objawienie od anioła Gabriela.

To samo będzie prawdą w rozdziałach od 10 do 12, ale w rozdziale 9 faktyczne objawienie, czyli to, co powszechnie nazywa się wizją, ma tylko cztery lub pięć wersetów. Jest bardzo krótki. Mamy więc wielkie wprowadzenie, 20-wersowe wprowadzenie do prawdziwego objawienia.

Niestety, większość tekstów w tym rozdziale dotyczy ostatnich czterech wersetów. Omówiono pierwszą, największą część rozdziału, ale jest to swego rodzaju wprowadzenie, przebyte dość szybko, aby dotrzeć do tego, co jest bardzo interesujące dla ludzi, czyli 70 tygodni. Chcę więc oddać sprawiedliwość tekstowi i dać najdłuższej jego części sporo czasu.

Jest to więc trzecie z czterech wizjonerskich doświadczeń Daniela. Tak więc, jak powiedziałem, nie jest to symboliczne. To bardziej przypomina objawienie lub po prostu werbalne objawienie, które otrzymuje.

W kontekście wizji, które widzi Daniel, ta w dalszym ciągu zawęży zakres zainteresowań. Tak więc w rozdziale 7 mamy to kosmiczne skupienie z krótkim wprowadzeniem do spustoszenia sanktuarium, tego zniszczenia, które miało nastąpić, i ucisku za Antiocha IV. Trochę tego tam mieliśmy.

W rozdziale 8 tak naprawdę skupiliśmy się na Jerozolimie i świątyni oraz zniszczeniach, które miały tam nastąpić. W rozdziale 9 skupimy się jeszcze bardziej na zniszczeniu świątyni. Kiedy dochodzimy do rozdziałów od 10 do 12, patrzymy na zniszczenie świątyni lub profanację świątyni, ale tak naprawdę ta wizja wypełnia tło historyczne.

Co działo się na scenie światowej, kiedy miały miejsce wszystkie te wydarzenia i co poprzedzało te wydarzenia? Podsumowując, wizje Daniela dają nam wgląd w okres w historii Żydów, czas w historii Izraela, który był naprawdę przerażający, czyli drugi wiek p.n.e. za Antiocha IV. Ukazuje to nam, ale daje nam także biblijny wzór władców, którzy przeciwstawiają się Bogu i uciskają Jego lud, złych władców. I ten wzór ostatecznie znajdzie swoją kulminację w Księdze Objawienia.

Zatem rozdział 9 dzieli się całkiem ładnie, całkiem równomiernie, no coś nie równo, ale całkiem wyraźnie na trzy części. W wersetach od 1 do 3 nie będę tego zapisywał. W wersetach od 1 do 3 poznajemy kontekst. Zatem Daniel ustala czas i miejsce tego, co wydarzy się w pozostałej części rozdziału.

W wersetach od 4 do 19 mamy modlitwę Daniela. Proponuje modlitwę pokutną, długą spowiedź, w której wyznaje grzechy swojego ludu. Mówi, że nie słuchali Jahwe. Nie słuchali proroków.

A potem będzie błagał Boga, błagał Jahwe, aby wysłuchał ich prośby i przywrócił ich. A więc to większość rozdziału. A następnie, w wersetach od 20 do 27, mamy to objawienie.

Zatem najpierw zostajemy przedstawieni postaci, która dokonuje ujawnienia, a jest nią Gabriel. Gabriel tak naprawdę daje objawienie począwszy od wersetu 22, aż do wersetu 27. Zatem w tym wykładzie przyjrzymy się kontekstowi tej pokuty i przyjrzymy się samej pokucie.

Rewelację zachowamy na następny wykład. Zatem wersety od 1 do 4, ta pierwsza część. W pierwszym roku Dariusza, syna Aswerusa, z pochodzenia pośród Amidów, który został królem nad królestwem Chaldejczyków, w pierwszym roku jego panowania, ja, Daniel, dostrzegłem w księgach liczbę lat, które według do słowa Pana skierowanego do proroka Jeremiasza, musi upłynąć przed końcem spustoszeń Jerozolimy, czyli 70 lat.

Wtedy zwróciłem swoje oblicze do Pana Boga, szukając go modlitwą i błaganiami o miłosierdzie, postem, worami i popielem. Modliłem się do Pana, Boga mojego, i wyznawałem, mówiąc: Panie, Boże wielki i straszny, który dotrzymuje przymierza i niezłomnej miłości z tymi, którzy go miłują i strzegą jego przykazań. Myślę, że

posunąłem się trochę dalej, niż było to konieczne, ale omówimy to po wersecie na raz.

Otrzymujemy odniesienie do czasoprzestrzeni dla wizji Daniela lub jego objawienia, którego doświadczy na końcu w pierwszych dwóch wersecach. Dwie poprzednie wizje miały miejsce za panowania Belszaccara. Teraz jesteśmy w pierwszym roku Dariusza.

Cóż, spotkaliśmy już Dariusza. Po raz pierwszy pojawia się pod koniec rozdziału 5, kiedy Baltazar zostaje zabity, a jego królestwo zostaje przekazane Dariuszowi. W rozdziale 6 Dariusz jest królem, kiedy Daniel udaje się do jaskini lwa, a potem znika aż do tego rozdziału.

Jeśli chodzi o chronologię, cofnęliśmy się niemal do końca chronologii księgi. Tak więc, w pierwszym roku Dariusza, otrzymujemy teraz te szczegóły na temat Dariusza. Powiedziano nam, że jest on synem Aswerusa, a niektóre wersje mówią, że jest to syn Kserksesa.

Jest pochodzenia Medyjskiego i został królem królestwa Chaldejczyków. Nie mogę przestać się zastanawiać, dlaczego otrzymujemy tak dużo informacji. Poprzednio było to dopiero w trzecim roku panowania Belszaccara.

To wszystko, co dostajemy. Ale tutaj otrzymujemy tę informację genealogiczną. Dlaczego narratorowi zależy na przekazaniu nam tak wielu informacji o Dariuszu? Możemy się trochę spodziewać, jak może Dariusz Mediana.

Przypominamy, że nie widzieliśmy tego faceta przez kilka rozdziałów, ale to właśnie go tam spotkaliśmy. Więc spodziewałbym się tego. Ale dlaczego nie tylko król Dariusz lub król Medii Dariusz? Po co te wszystkie inne informacje? Kilka możliwych powodów.

Zatem łączenie Dariusza z Aswerusem lub Kserksesem mogłoby być nawiązaniem do jego perskiej historii. Kserkses stało się imieniem powszechnym w dynastiach perskich, a Dariusz był powiązany z Persją. Tak więc, jeśli Dariusz jest Cyrusem, moim zdaniem, jest on pochodzenia zarówno medyjskiego, jak i perskiego.

Jego matka była Medianką, a jego ojciec był Persem. Przypominamy więc, że ten król pochodzi z perskiej rodziny królewskiej. Ale powiedziano nam też, że jest pochodzenia medianskiego.

To nam przypomina, że jest Medianką i Persem. Jego matka była członkiem rodziny królewskiej, więc jego królewskość trwa nadal. Został królem nad Chaldejczykami.

To pasywne. Dlaczego nie? Był królem. Może to być ten powtarzający się motyw w Księdze Daniela, że za wszystkimi wydarzeniami w historii stoi niewidzialna ręka.

W tym wszystkim porusza się i działa ręka Boga. Zatem to Bóg stoi za tym, aby Dariusz został królem. Został królem.

Dlaczego nie powiedzieć po prostu, że został królem Babilonu? Powiedz tylko, że został królem. Dlaczego nad królestwem Chaldejczyków? Powtórzę: nie jestem pewien, ale to dodatkowa informacja. I zastanawiam się, czy nie jest to część księgi Daniela ukazującej powstanie i upadek królestw.

Dariusz został królem. Przeminięło królestwo Chaldei. Teraz wkraczamy do następnego królestwa.

To tylko przypomnienie, że ręka Boga działa w historii za powstaniem i upadkiem królów i królestw. A dlaczego chcemy przypomnieć czytelnikowi, że jest Medianem i Persem? Cóż, pamiętajmy, według proroków Izajasza i Jeremiasza, Babilon upadnie pod panowaniem króla Medii i Persji. Zatem autor Księgi Daniela ponownie ukazuje spełnienie się tego proroctwa.

W pierwszym roku jego panowania, właściwie powiedziano to tutaj dwukrotnie. Zatem w pierwszym roku panowania Dariusza otrzymujemy tę informację genealogiczną, a potem znów jest mowa o pierwszym roku jego panowania. Można to po prostu powtórzyć, ponieważ po tych wszystkich informacjach genealogicznych mogliśmy zapomnieć.

Swoją drogą, w pierwszym roku swego panowania mogło to po prostu podkreślić wagę tego okresu. Jeśli Dariusz to Cyrus, to gdzie jesteśmy na jego pierwszym roku? Mamy rok 539 p.n.e. Jakie znaczenie ma rok 539 p.n.e.? Babilon upada.

Media, Persja, wspinają się na szczyt. Ostatecznie był to początek restauracji Żydów, ponieważ Cyrus wydał dekret zezwalający im na powrót do ojczyzny. Rok 539 to oficjalny koniec przymusowego okresu wygnania.

Zastanówcie się więc, gdzie pod względem czasu znajduje się Daniel. Przymusowe wygnanie dobiegło końca lub prawie się skończyło, a dla Daniela oznaczałoby to przywrócenie chwalebne. To jego czas.

Teraz spójrzmy na jego miejsce. Nie podaje nam miejsca geograficznego, ale mówi, co robi i gdzie się znajduje. Gdzie on jest? Czyta swoje zwoje lub księgi.

Nie jesteśmy pewni, jaki dokładnie miał wówczas kształt, poza zwojem, ale nie wiem, ile stanowiła część Księgi Jeremiasza. Ale on czyta Jeremiasza. I on konkretnie czyta, czyli rozumie z wypowiedzi Jeremiasza, liczbę lat, które muszą upłynąć, zanim skończą się spustoszenia Jerozolimy.

Cóż, w Jeremiaszu są dwa miejsca, w których pojawia się to konkretnie dlatego, że Daniel mówi wtedy o 70 latach. Czyta więc u Jeremiasza o zakończeniu spustoszenia Jerozolimy po 70 latach. Dwa miejsca, które Daniel mógł przeczytać w 25 rozdziale Jeremiasza, gdzie Jeremiasz przekazuje nam proroctwo.

To jest przed wygnaniem. Prorokuje, że Juda zostanie ukarany przez Nabuchodonozora. Bóg użył Nabuchodonozora jako swego narzędzia, aby zniszczyć ich ziemię, ukarać ich i wziąć do niewoli na 70 lat.

A potem, po 70 latach, Bóg zamierzał ukarać Babilon. A więc mamy 70 lat, Babilon zostanie ukarany. To Jeremiasz 25.

W Jeremiaszu 29 Jeremiasz pisze list do Żydów na wygnaniu. Zatem Jeremiasz jest prorokiem na wygnaniu, ale nie jest na wygnaniu. Był z powrotem w ziemi palestyńskiej, a potem był w Egipcie, ale nie jest w Babilonie.

Ale wysłał im list. Wysłał list do tamtejszej społeczności i radzi, żeby lepiej się osiedlili, budowali domy i zakładali rodziny. Będziesz tam przez 70 lat, a potem Bóg odnowi ludzi.

Więc Daniel jest gdzie w czasie? 539 pne, pierwszy rok Dariusza, u progu restauracji. Gdzie on jest na miejscu? Cóż, zastanawia się nad proroctwami Jeremiasza, że zniszczenie i spustoszenie będzie trwało 70 lat. Cóż, Daniel to mądry facet.

Potrafi określić godzinę, prawda? On wie, która jest godzina. Babilon został ukarany przez medyjskiego króla perskiego, ale nie doszło jeszcze do jego przywrócenia. Gdzie jest to chwalebne przywrócenie? Cóż, ludziom powiedziano także, że muszą odpokutować.

Pamiętajcie modlitwę Salomona o poświęceniu świątyni już w 1 Księdze Królewskiej, a on się modli i widzi, co wydarzy się w przyszłości. Prawdopodobnie znał swoje serce i wiedział, że w pewnym momencie lud Boży okaże się niewierny i wyląduje na wygnaniu. Modlił się, aby Bóg wysłuchał jego ludu, gdy modlił się na wygnaniu, wyznając swoje grzechy i szukając Jego oblicza, i aby Bóg ich przywrócił.

To, co następuje w rozdziale 9 Daniela, jest wyznaniem. Zatem Daniel zdaje się myśleć, że potrzebujemy renowacji, ale musimy się wyspowiadać. Nie jesteśmy tam, gdzie powinniśmy być z Bogiem.

Modli się więc, spowiada i zwraca swoje oblicze do Pana, szukając Go w modlitwie. Nosi wory i popiół. Poważnie myśli o przyznaniu się do winy.

Zamierza odpowiedzieć w posłuszeństwie na to wezwanie do spowiedzi. To koniec pierwszej części. Druga część rozpoczyna się od jego właściwej modlitwy w wersecie 4 i przechodzi przez werset 19.

Modliłem się do Pana, Boga mojego, i wyznawałem, mówiąc: Panie, Boże wielki i straszny, który dotrzymuje przymierza i niezłomnej miłości z tymi, którzy go miłują i strzegą jego przykazań. Zgrzeszyliśmy, postępowaliśmy źle, postępowaliśmy niegodziwie, zbuntowaliśmy się, odstępując od Twoich przykazań i zasad. Nie słuchaliśmy Twoich sług, proroków, którzy przemawiali w Twoim imieniu do naszych królów, naszych książąt, naszych ojców i całego ludu tej ziemi.

Tobie, Panie, należy się sprawiedliwość, nam zaś jawna hańba. Jak dzisiaj dla mieszkańców Judy, mieszkańców Jerozolimy, całego Izraela, bliskich i dalekich, we wszystkich krajach, do których ich wypędziłeś z powodu zdrady, którą popełnili przeciwko tobie. Nam, Panie, należy się jawna hańba.

Naszym królom, naszym książętom i naszym ojcom, ponieważ zgrzeszyliśmy przeciwko wam. Tobie, Panu, Bogu naszemu, należy się miłosierdzie i przebaczenie, bo zbuntowaliśmy się przeciwko niemu i nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego, postępując według Jego praw, które nam dał przez swoje sługi, proroków. Cały Izrael przekroczył Twoje prawo i zboczył z drogi, nie słuchając Twojego głosu.

A przekleństwo i przysięga zapisane w prawie Mojżesza, sługi Bożego, spadły na nas, ponieważ zgrzeszyliśmy przeciwko niemu. Potwierdził swoje słowa, które wypowiedział przeciwko nam i naszym władcom, którzy nami rządili, sprowadzając na nas wielkie nieszczęście. Bo pod całym niebem nic się nie stało jak w Jerozolimie.

Jak napisano w Prawie Mojżesza, spadło na nas całe to nieszczęście, a mimo to nie uprosiliśmy łaski Pana, Boga naszego, nie odwracając się od naszych niegodziwości i nie zyskując wglądu w Twoją prawdę. Dlatego Pan przygotował nieszczęście i sprowadził je na nas. Bo Pan, Bóg nasz, jest sprawiedliwy we wszystkich dziełach, których dokonał, a my nie słuchaliśmy jego głosu.

A teraz, Panie, Boże nasz, który wyprowadziłeś swój lud z ziemi egipskiej potężną ręką i zyskałeś sobie imię, ponieważ dzisiaj zgrzeszyliśmy, postąpiliśmy niegodziwie. Panie, według wszystkich Twoich sprawiedliwych uczynków, niech odwróci się Twój gniew i Twój gniew od Twojego miasta, Jerozolimy, Twojej świętej góry, bo za nasze grzechy i za nieprawości naszych ojców, Jerozolima i Twój lud stały się przysłowiem wśród wszystkich, którzy są wokół nas. Wysłuchaj więc teraz, Boże nasz, modlitwy Twojego sługi i jego próśb o miłosierdzie.

I przez wzgląd na siebie rozjaśnij oblicze swoje, Panie, nad Twoją świątynią, która jest spustoszona. Boże mój, nakłoń ucha i usłysz, otwórz oczy i spójrz na nasze spustoszenia i na miasto, które nosi Twoje imię. Nie kierujemy do Ciebie naszych

błagań ze względu na naszą sprawiedliwość, ale ze względu na Twoje wielkie miłosierdzie.

Panie, usłysz. Panie, przebacz. Panie, zwróć uwagę i działaj.

Nie zwlekaj ze względu na siebie, o mój Boże, ponieważ Twoje miasto i Twój lud są nazwane Twoim imieniem. To dość wyznanie.

W tym wyznaniu jest wiele powtórzeń, wiele wątków jest wszechobecnych. Myślę, że za Najlepszym sposobem, aby do tego podejść, jest przemyślenie tego w kategoriach spowiedzi, podczas której Daniel po prostu wszystko wyznaje, a następnie prośby, w której wyraża swoją prośbę.

Zatem w wersety od 4 do 14 mamy spowiedź. A następnie w wersety od 17 do 19 mamy błaganie, jego prośbę. A potem w 15 i 16, pomiędzy nimi, mamy coś, co nazywam mostem.

To swego rodzaju przegląd tego, co Daniel właśnie wyznał, i zapowiedź tego, co ma nadejść. To w pewnym sensie łączy te dwie rzeczy. Wyznaje, błaga, naprawdę błaga i te tematy się łączą.

Oba te kluczowe elementy krążą wokół tematu słuchania. Jest takie słowo, które pojawia się kilka razy. Jeśli czytasz to po hebrajsku, jest takie słowo, które pojawia się wielokrotnie. Zostało to przetłumaczone nieco inaczej, aby uchwycić różne niuanse.

Ale hebrajskie słowo Szema oznacza słyszeć lub słuchać, a co za tym idzie, oznacza także posłuszeństwo. Wszystko to jest zawarte w słowie „słuchać” lub „słyszeć Szema”. W swojej spowiedzi Daniel będzie wielokrotnie powtarzał, że nie słuchaliśmy.

Nie posłuchaliśmy. Nie słuchaliśmy. Nie słuchaliśmy.

Mówi to w kółko i w kółko. A kiedy dochodzi do błaganie, mówi, ponieważ nie słuchaliśmy, bardzo potrzebujemy, żebyś nas wysłuchał. Potrzebujemy, żebyś nas usłyszał.

Nie posłuchaliśmy. Desperacko potrzebujemy, żebyś nas wysłuchał. Zatem to słowo po prostu spaja całą tę modlitwę.

Słuchać. Proszę słuchać. Najpierw spowiedź, wersety od 4 do 14.

I można podsumować zeznanie stwierdzeniem: nie słuchaliśmy. Daniel krąży w kółko na temat tego, że nie słuchaliśmy. Powiem wam, kto nie słuchał.

Powiem ci, że nie słuchaliśmy. W kółko to mówi. Zanim jednak to powiem, powiem tylko, że ta modlitwa jest w rzeczywistości podobna do kilku innych modlitw w Starym Testamencie.

Wracam więc do odsłuchu. Ale ta modlitwa z 9. rozdziału Daniela ma wiele podobieństw do modlitwy z 9. rozdziału Nehemiasza i, jak sądzę, z 9. rozdziału Ezdrasza. Myślę, że wszystkie są dziewiątkami. A obaj są już po wygnaniu.

A ten jest o krok od powrotu z wygnania. I wszystkie są wielkimi modlitwami wyznaniowymi. Wyznanie, pokuta.

Niektórzy uczeni nazwali je modlitwami pokutnymi. Łączy ich wiele cech. Zatem po przeczytaniu 9. rozdziału Daniela przeczytaj dwa pozostałe, a usłyszysz wiele słów w tym samym języku.

Sięga wstecz do języka Powtórnego Prawa, gdzie zawierane są przymierza i ludzie są wezwani do posłuszeństwa, słuchania, słuchania, słuchania. A jeśli nie posłuchacie, wydarzy się to nieszczęście. Istnieje wiele podobieństw między tego rodzaju modlitwami.

To taka mała uwaga na marginesie. No dobrze, więc spowiedź. Nie słuchaliśmy.

Zaczyna od powiedzenia i określa, do kogo się modli. Panie, Boże wielki i straszny. Teraz słowo Awesome w języku angielskim zostało naprawdę osłabione.

Używamy Awesome, gdy mówimy o śniadaniu, jeśli było dobre. Do opisanie zachodu słońca używamy słowa Awesome. Jaka jest duża różnica między śniadaniem a zachodem słońca? Awesome opisuje góry, ale możesz dotrzeć na lunch, to niesamowite.

Jest rozcieńczony. To po prostu oznacza, że tak. W Biblii niesamowite jest straszne, przerażające. To jest inna istota.

Bóg jest niesamowity. Powinniśmy być pełni zachwytu. Nawet trochę strachu przed tym, kim jest Bóg.

Daniel zaczyna więc od modlitwy do tego wspaniałego Boga. Podoba mi się to, co Goldingay mówi o tym początku. Mówi, że odwaga zaczyna się od uznania majestatycznego aspektu Boga.

Ten majestatyczny aspekt stanowi zagrożenie dla tych, którzy nie są mu posłuszni, niezależnie od tego, czy są to cudzoziemcy, czy Izraelici. I to właśnie jest taka porażka, do której Daniel będzie chciał się przyznać. Daniel staje więc przed tym niesamowitym Bogiem, wiedząc, co powie.

I modli się do tego, który dochowuje przymierza i lojalnej życzliwości wobec tych, którzy go miłują i przestrzegają jego przykazań, a to nie jest dokładnie lud Boży. To nie oni go miłują i przestrzegają jego przykazań, bo to jest jedno i to samo.

Kochasz Boga, przestrzegając Jego przykazań. Zatem Bóg dotrzymuje przymierza z tymi, którzy Go miłują i przestrzegają Jego przykazań, ale my nie jesteśmy tymi ludźmi. Nie robimy tego.

Dlatego naprawdę potrzebujemy miłosierdzia. Potem identyfikuje, więc powiedział, do kogo się modli, tego wielkiego i budzącego grozę Boga. A potem rozpoznaje, za kogo się modli.

I to jego ludzie. To ci, których zgrzeszyliśmy i zrobiliśmy źle, postępowaliśmy niegodziwie, zbuntowaliśmy się. To jak cztery krótkie słowa na raz.

To jest to, co zrobiliśmy. W języku hebrajskim są to cztery krótkie słowa. Zgrzeszyliśmy, zrobiliśmy źle, zrobiliśmy niegodziwie, zbuntowaliśmy się.

Możesz przeanalizować wszystkie te słowa i opisać, czym się nieco różnią. Grzech, uczyniony źle, niegodziwie, zbuntował się. Wszystkie mogą odnosić się do jakiejś małej części grzechu, ale zbiorowy efekt jest taki, że zrobiliśmy wszystko, co mogło być złe.

Każde możliwe zło, jakie można zrobić, zrobiliśmy to. To kompleksowe rozwiązanie. Zgrzeszyliśmy na każdy możliwy sposób.

Zbuntowaliśmy się. Odwróciliśmy się od Twoich przykazań i Twoich sądów. Od czego więc zaczął swoją modlitwę? Modlimy się do tego, który dotrzymuje przymierza, do tych, którzy strzegą jego przykazań. To nie my.

Złamaliśmy Twoje przykazania. I nadal będzie błagał tego Boga, aby go wysłuchał. Dlaczego? Ponieważ zna charakter tego Boga.

A to wyjdzie na jaw w trakcie naszej podróży. Następnie w wersetach 6-10 omawia rozszerzony kontrast pomiędzy wielkością Boga a zepsuciem ludu. A jeśli to wszystko przedstawiś, zobaczysz związek między jego stwierdzeniami.

Zatem w wersecie 6 – mówi – nie słuchaliśmy. A potem idzie dalej. W pierwszej części wersetu 7 mówi: Tobie, Panie, jest sprawiedliwość.

A potem, w drugiej części wersetu 7, mówi, że dla nas jest to jawny wstyd. A potem powtarza to w wersecie 8. Dla nas jest to jawny wstyd. A potem znowu wraca i mówi: Ale u Pana, Boga naszego, jest litość i miłosierdzie.

Och, wow. Następnie kończy tę część w wersecie 10, powtarzając, że nie słuchaliśmy. Jeśli więc to wszystko ułożysz, zobaczysz tutaj pewne podobieństwa.

Zaczyna od stwierdzenia: „Nie słuchaliśmy”. Kończy sekcję, ale my nie słuchaliśmy. Dla ciebie jest sprawiedliwość.

U Pana litość i przebaczenie. To są w pewnym sensie powiązane. A potem dwa razy mówi: dla nas jest to jawny wstyd.

Dla nas jest to jawny wstyd. Więc jeśli chcesz, możesz zobaczyć tutaj mały miniaturowy chiasm. A, oto kontrapunkt.

B, oto kontrapunkt. C. A co jest w centrum tego wszystkiego? To otwarty wstyd. Oto kim jesteśmy.

Wszystko zrobiliśmy źle. Jedyne, czego możemy się domagać, to wstyd. Słowo „słuchaj” pojawia się siedem razy w tej całej modlitwie.

I to jest ta gra słów, jak już opisałem. Więc, jak mówi, nie słuchaliśmy. Zaczyna od stwierdzenia: Nie słuchaliśmy kogo? Nie słuchaliśmy Twoich sług, proroków, którzy przemawiali w Twoim imieniu.

Następnie mówi: Tobie, Panie, należy się sprawiedliwość. Ale on się nad tym nie zastanawia. Rozwodzi się nad hańbą Izraela.

Dla nas jest to jawny wstyd. Wstyd twarzy – tak ją czasem przedstawiamy. Oznacza to, że jest to wstyd publiczny.

To wstyd, który każdy może zobaczyć. I każdy to ma. Każdy wśród twojego ludu ma ten otwarty wstyd.

I szczegółowo je opisuje. Mężowie judzcy, mieszkańcy Judy, wszyscy Izraelici, blisko i daleko, żyjący na wygnaniu, dokąd ich rozproszyliście, ponieważ byliśmy tak niewierni. Nie ma znaczenia.

Wszyscy jesteśmy winni. Każdy Izraelita, wszędzie, nosił wstyd za swój grzech. Następnie w wersecie 8 wypowiada drugie stwierdzenie na temat ludzkiego wstydu. Do nas należy wstyd otwarty.

Tym razem skupia się na królach. Naszym królom, naszym książętom, naszym przodkom. Wszyscy, od zwykłego człowieka po króla.

Każdy nosi w sobie wstyd. Następnie powraca do stwierdzenia o naturze Jahwe, naturze Boga. Dla Pana jest miłosierdzie.

Pan, nasz Bóg, mówi, jest miłosierny i przebaczący, mimo że zbuntowaliśmy się przeciwko Niemu. Zatem Daniel kładzie tutaj pewne podwaliny pod to, dokąd zmierza. Podstawą tego, że może w ogóle o to pytać, jest świadomość, że Jahwe ma historię związaną z Izraelem.

Wie, że Jahwe przebaczył Izraelowi w przeszłości. Dlatego ma nadzieję, że Jahwe przebaczy Izraelowi, ponieważ mają z nim historię. Doświadczyli już tego współczucia i przebaczenia.

Wiedzą, że on to ma. Wiedzą, że może taki być. Ostateczna prośba Daniela o przebaczenie i odnowienie będzie oparta na charakterze Jahwe.

Nie o niczym dobrym w ludziach. Następnie zamyka tę sekcję, mówiąc: „Nie słuchaliśmy”. I tym razem po prostu to mówi.

Mówi, że nie słuchaliśmy głosu Jahwe. W pierwszej części – powiedział – nie słuchaliśmy głosu proroków. Prorocy mówią głosem Jahwe.

Jednak w tej końcowej części nie słyszeliśmy głosu Jahwe. Po prostu nie byliśmy ci posłuszni. To pierwsza sekcja.

Następnie przechodzi do części, w której mówi o spełnieniu się klątwy. Ponieważ nie posłuchaliśmy, Bóg spełnił na nas to przekleństwo. Ponownie myślę, że widać wiele powtórzeń w języku, które pomagają modlitwie zachować spójność.

Przynajmniej pomaga to ułożyć się w całość w mojej głowie. Więc w tej sekcji nie słuchaliśmy. I to jest spowiedź.

I tutaj, w wersetach od 11 do 13, skupi się na tym, że klątwa się wypełniła, ponieważ nie słuchaliśmy. Przekleństwo ciężące na nas spełniło się. Zatem najpierw opowie o grzechu Izraela.

Odwrócili się i pewnie się domyślacie, nie słuchali. To jest w wersecie 11. Pierwsza część 11.

Również werset 11 zawiera stwierdzenie na temat klątwy. Spadła na nas klątwa. Nadeszło przekleństwo zapisane w Torze Mojżesza.

A potem w wersecie 12 mówi: Pan, Pan, spełnił swoje słowo przeciwko nam. Bóg powiedział, że nas ukarze, jeśli zgrzeszymy, i z pewnością to zrobiliśmy. To werset 12.

W wersecie 13 – powtarza. Tym razem nie używa słowa przekleństwo. Mówi, że przyszło na nas nieszczęście zapisane w Torze Mojżesza.

A potem kończy tę część, jak sądzę, w wersecie 13, mówiąc o porażce Izraela. Nie odwrócili się i nie zwrócili uwagi. Nie zwracali uwagi na prawa Boże.

Zatem znowu możesz dostrzec pewne podobieństwa w sposobie, w jaki język spaja tę modlitwę. Izrael zgrzeszył. Nie słuchali. Izrael nie usłyszał i nie był posłuszny. Odwrócili się od ciebie.

Spadło na nas przekleństwo zapisane w Torze Mojżesza. Przyszło na nas nieszczęście zapisane w Torze Mojżesza. Co jest w centrum? Jahwe wypełnił swoje słowo.

To właśnie powiedział, że to zrobi. Złamaliśmy przymierze. Jahwe uczynił dokładnie to, co obiecał. Daniel wyraźnie mówi, że na to zasłużyli.

Przekleństwo spełniło się, ponieważ Izrael zrobił wszystko źle i na to zasłużył. Interesujące jest to, że w sercu tej części, gdzie Jahwe wypełnia swoje słowo, wypełnił słowo, które wypowiedział przeciwko nam i naszym władcom. Mamy więc króla i plebsu; obaj są winni i wszyscy są winni.

Następnie mówi, że Jahwe wypełnił swoje słowo i sprowadził na nas to wielkie nieszczęście, jakiego nie było pod całym niebem, jak to miało miejsce w Jerozolimie. Carol Newsome, autorka komentarzy w OTL, Old Testament Library, ukazała się w 2014 roku i opowiada o tej sekcji. Zwraca uwagę, że aż do tego momentu w ST najlepszym przykładem całkowitego zniszczenia za okropny grzech była Sodomą i Gomora.

Sodomą i Gomora, grzech Sodomy, zasłużyli na to. Spójrz, jak Bóg ich zniszczył, ponieważ byli tak grzeszni. Daniel opisuje tutaj karę swego ludu jako wyjątkową w całym niebie.

To prawie tak, jakby chciał zasugerować, że los Jerozolimy zastąpi Sodomę i Gomorę jako punkt odniesienia dla zniszczenia grzesznego miasta. To dość mocne stwierdzenie w kontekście zniszczenia Jerozolimy. Ale Daniel jest gotowy to zrobić.

On wie, jak grzeszni są jego ludzie. Zatem całe to nieszczęście przyszło tak, jak zapowiedział Jahwe, a my nadal nie zwróciliśmy uwagi i nie zwróciliśmy na to uwagi. W wersecie 13 chcę przez chwilę przyjrzeć się temu wyznaniu porażki Izraela.

Zatem Daniel mówi, że Izrael nie zawrócił, nie zwrócił uwagi. To jest bardzo podobne do tego, jak zaczął to w wersecie 11, z tą różnicą, że tutaj opisuje, co uczynili ludzie: Przekroczyli, zboczyli, nie usłuchali.

Tutaj opisuje, czego nie zrobili. Nie próbowali przebłagać Pana, nie odwrócili się od swojej nieprawości, nie zwrócili uwagi na prawdę Bożą. W języku teologicznym moglibyśmy nazwać te grzechy zaniedbania i grzechy popełnienia.

I wszystko, co zrobili i czego nie zrobili, zgrzeszyli. Ich grzech obejmuje wszystko. Zrobił to każdy wszędzie w Izraelu, każdy Izraelita na całym świecie.

Każdy ponosi wstyd, a zakres jego grzechu jest wszechogarniający. Kończy to wyznanie, całą pierwszą część 4-14, mówiąc, że Jahwe czuwał nad nieszczęściem i sprowadził je na lud. Dlaczego? Ponieważ On jest sprawiedliwy, a my nie słuchaliśmy.

Zasłużyliśmy na to, tak w zasadzie mówi. Następnie dochodzimy do wersetów 15 i 16, które stanowią ten krótki pomost pomiędzy spowiedzią a właściwą prośbą. Zrobi więc małą recenzję i małą zapowiedź.

Dlatego ponownie przywołuje imię Pana, naszego Boga, i podkreśla to, czego Bóg dokonał w przeszłości, a zwłaszcza przeszłe dzieło Jahwe na rzecz Izraela.

Mówi: wielki Pan, nasz Bóg, który silną ręką wyprowadził twój lud z ziemi egipskiej. Najważniejszym wydarzeniem odkupieńczym w historii Izraela jest Exodus. I Daniel do tego odwołuje się.

To było wydarzenie, które ustanowiło podstawę przymierza między Izraelem a Bogiem. Gdy dotarli do Synaju, powiedział: Ja jestem Pan, twój Bóg, który cię wyprowadził z Egiptu. Dlatego tak należy żyć.

Jesteście moim ludem przymierza. Stał się ich Bogiem, a oni Jego ludem. Zatem Daniel przypomina tutaj Jahwe, że już wcześniej działałeś w imieniu swojego ludu.

Będziemy cię potrzebować, żebyś zrobił to jeszcze raz. I czyni krótszą, skróconą spowiedź w wersecie 15. O Panie, według całej Twojej sprawiedliwości, pozwól mi się wycofać.

Zgrzeszyliśmy. Postąpiliśmy niegodziwie. Zatem w większości swojej spowiedzi podał cztery różne sposoby, w jakie zgrzeszyli. On to po prostu konsoliduje.

Zgrzeszyliśmy. Postąpiliśmy niegodziwie. A potem daje podgląd tego, dokąd zmierza. Zamierza poprosić Jahwe, aby odwrócił swój gniew i gniew z Jerozolimy.

Ponieważ Jahwe ma reputację człowieka, który czyni to, co słuszne, ma reputację tego, kto czyni to, co właściwe. Daniel opiera to na swoich prawych czynach.

Jego prawe czyny i jego charakter. Jego honor jest zagrożony. Izrael nie ma żadnego honoru.

Jedyne co mają to wstyd. Ale honor Jahwe jest zagrożony, ponieważ związał się z tymi ludźmi. Przeszliśmy więc przez most.

Przejdźmy teraz do prośby. Co właściwie jest dość krótkim odcinkiem. Ale charakteryzuje się ono także słowem Shema, słuchać.

Ale tym razem zamiast powiedzieć, że nie słuchaliśmy, jego błaganie brzmi: „Proszę, posłuchajcie”. Bawi się słowami. Nie posłuchaliśmy i naprawdę potrzebujemy, żebyś nas wysłuchał.

Naprawdę potrzebujemy twojej pomocy. Są tu trzy krótkie sekcje i wszystkie skupiają się na tym słowie, aby słuchać. Wysłuchaj mojej modlitwy, werset 17.

Oświeć swoje oblicze nad swoją opuszczoną świątynią ze względu na Pana. Daniel błaga Jahwe, aby dla niego samego przywrócił jego sanktuarium, Świątynię Jerozolimską. Więc wysłuchaj mojej modlitwy.

Następnie w wersecie 18 mówi: „Słuchaj i zobacz”. Błaga Jahwe, aby nakłonił twoje ucho i otworzył twoje oczy. To jest powszechny język Starego Testamentu.

Nachyl ucho i usłysz. Otwórz oczy i zobacz. Z perspektywy Daniela wygląda na to, że Bóg odwrócił jego ucho.

Zamknął oczy. Potrzebuje Boga, aby otworzył mu uszy i otworzył oczy. Daj mi, daj nam swoją uwagę.

Zwróć uwagę na spustoszenia i miasto. Który? Które nad nim nazywa się twoje imię. Zatem nie chodzi tu tak bardzo o ludzi, jak o reputację Jahwe i Jego świątyni.

Jego ostatnia prośba jest zawarta w wersecie 19. Proszę, posłuchajcie. A to jest seria tych próśb staccato.

Panie, usłysz. Panie, przebac. Panie, zwróć uwagę i działaj.

Nie zwlekaj. To trochę pasuje do jego gwałtownych wyznań staccato na początku. Zgrzeszyliśmy.

Popelniliśmy błąd. Zbuntowaliśmy się. Panie, posłuchaj.

Proszę działać. Proszę, posłuchaj. Proszę przebac.

Dlaczego? Dla twojego dobra. Ponieważ twoje imię jest wzywane nad twoim miastem i nad twoim ludem, wszystko sprowadza się do imienia Jehowy i reputacji Jehowy.

Daniel błaga go, aby działał dla własnej chwały, a nie z powodu czegokolwiek, co zrobił jego lud. Ostatnią interesującą rzeczą związaną z tą modlitwą, o której zapomniałem wspomnieć, jest to, że Daniel odmawia tę modlitwę wyznaniową w imieniu swojego ludu. Ale nie mówi, że zgrzeszyli.

Zrobili to. Zrobili to. Mam na myśli Daniela z Księgi Daniela, który jest ładnym wzorowym Żydem, wzorowym Izraelitą.

Nigdy nie był podawany jako przykład tego, czego nie należy robić. A jednak tutaj wyznaje wszystkie te okropne grzechy. Naprawdę zachowuje się jak prorok.

Stoi ze swoim ludem, wstawiając się za nim i przyznając się do jego grzechu. Jestem jednym z nich. To jest moja społeczność.

To jest moje miejsce. To są moi ludzie. I zgrzeszyliśmy.

Uznaje więc grzech swego ludu za grzech swego ludu i błaga Jahwe, aby go naprawił ze względu na swoje imię. Oto Daniel na skraju odnowienia. I czyta u Jeremiasza: 70 lat.

Minęło 70 lat. Babilon został ukarany. Panie, proszę, wysłuchaj, chociaż my nie słuchaliśmy.

Odnów swoją świątynię, odbuduj swoje sanktuarium. Oto modlitwa Daniela. W następnym wykładzie Gabriel odpowie lub przyniesie odpowiedź na tę modlitwę.

Obietnica odnowy.

To jest dr Wendy Widder podczas jej nauczania na temat Księgi Daniela. To jest sesja 13, rozdział 9 Daniela, „Pokuta i Boża obietnica przywrócenia”.